

Sygn. akt I C 475/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Korfanty

Protokolant: Agata Kolbuszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w S.

przeciwko P. W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego P. W. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w S. kwotę 40.900,00zł (czterdzieści tysięcy dziewięćset złotych 00/100) z każdorazowymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 stycznia 2015r. oraz kwotę 4.462,00 złotych (cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt dwa złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSR Grzegorz Korfanty

Sygn. akt I C 475/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 sierpnia 2014 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Sopocie, powódka (...) Spółka Akcyjna w S., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego P. W. kwoty 40.900,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 2 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wyjaśniła, że w dniu 19 września 1998 roku w Gliwicach pozwany P. W., kierując w stanie nietrzeźwości pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), w wyniku umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym polegającego na poruszaniu się pojazdem z nadmierną prędkością, zjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się pojazdem marki F. o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez K. F.. Pozwany zbiegł z miejsca wypadku. W wyniku zdarzenia K. F. doznał pęknięcia aorty z wewnętrznym krwotokiem oraz złamania obu kolan, które to obrażenia były przyczyną jego śmierci. Rodzeństwo zmarłego K. F. – T. S.i J. F., zgłosili powódce, będącej ubezpieczycielem pozwanego, żądanie wypłacenia na ich rzecz odszkodowania oraz zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, także na skutek zawartej z poszkodowanymi ugody, powódka wypłaciła na ich rzecz świadczenia w łącznej kwocie 40.900,00 zł, w tym po 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz rodzeństwa K. F. oraz kwotę 900,00 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez nich koszty pogrzebu brata. Po wypłaceniu świadczeń, powódka wezwała pozwanego do zwrotu równowartości kwot wypłaconych na rzecz poszkodowanych, wyznaczając mu na dobrowolną zapłatę 14 – dniowy termin. Skierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty nie przyniosło oczekiwanego skutku.

W dniu 29 września 2015 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Sopocie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając w całości zgodnie

z żądaniem powódki.

W dniu 29 października 2015 roku pozwany P. W., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył wydany w sprawie nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Rejonowego w Sopocie, wnosząc o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach. Odnosząc się do zasadniczej części żądania pozwu pozwany wskazał, że w momencie wypłaty odszkodowania oraz zadośćuczynienia nie był obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną szkodę i krzywdę, a to z tej przyczyny, że pozwany zawarł z rodzeństwem zmarłego K. F. ugodę, na mocy której wypłacił im zadośćuczynienie w zamian za zrzeczenie się dalszych roszczeń wobec pozwanego z tytułu zaistniałego zdarzenia. Dlatego, w momencie wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia przez powódkę, nie była ona już do tego zobowiązana wobec dezaktualizacji obowiązku odszkodowawczego, dokonanego na skutek uprzedniego naprawienia wyrządzonej rodzeństwu zmarłego szkody. Niezależnie, pozwany zakwestionował także wysokość wypłaconego na rzecz poszkodowanych zadośćuczynienia podnosząc, iż jego wartość nie odpowiadała stopniowi odniesionej przez poszkodowanych krzywdy, a zważając, iż jego wypłata nastąpiła po upływie 16 lat od daty zdarzenia, była wygórowana. W końcu, pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Sopocie uznał się niewłaściwym miejscowo i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

W odpowiedzi na sprzeciw, podtrzymując dotychczas wyrażone stanowisko w sprawie, powódka zakwestionowała jakoby zawarcie przez pozwanego ugody z poszkodowanymi zwalniało powódkę, jako ubezpieczyciela, od obowiązku wypłaty zadośćuczynienia na ich rzecz, co wynika wprost z przepisów obowiązującego prawa, a to z treści art. 21 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zaspokojenie lub uznanie przez osobę objętą ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej roszczenia o naprawienie wyrządzonej przez nią szkody nie ma skutków prawnych względem zakładu ubezpieczeń lub Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które nie wyraziły na to uprzednio zgody. Powódka zakwestionowała także zasadność zarzutu pozwanego odnoszącego się do wysokości wypłaconych na rzecz poszkodowanych zadośćuczynień wskazując, że oceniają wysokość roszczeń poszkodowanych wzięła pod uwagę wszystkie okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, w tym ból i cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej, a także charakter, siłę i jakość relacji łączących zmarłego brata z jego rodzeństwem. Powódka zakwestionowała także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia podnosząc, że roszczenie poszkodowanych było realizowane w oparciu o przepis art. 488 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., a jako że przed datą wejścia w życie przepisu art. 442¹ § 2 k.c. nie upłynął jeszcze 10 – letni termin przedawnienia roszczenia powstałego w wyniku przestępstwa, termin przedawnienia tych roszczeń, na skutek wejścia w życie przepisu, uległ przedłużeniu do 20 lat.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 września 1998 roku w Gliwicach P. W., znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierując pojazdem marki A. o numerze rejestracyjnym (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że poruszając się kierowanym pojazdem z nadmierną prędkością, na łuku ulicy (...) zjechał na lewy pas ruchu i uderzył w prawidłowo poruszający się tym pasem jezdni pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez K. F.. W wyniku zdarzenia K. F. doznał pęknięcia aorty z masywnym krwotokiem wewnętrznym oraz złamania obu kolan, które to obrażenia stały się przyczyną jego zgonu. P. W. zbiegł z miejsca zdarzenia.

P. W. został prawomocnie skazany za spowodowanie zdarzenia na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 30 stycznia 2001 roku (sygn. akt III K 1694/99), zmienionego jedynie w zakresie orzeczonego okresu pozbawienia wolności na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 8 maja 2001 roku (sygn. akt VI Ka 254/01).

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: notatka urzędowa z dnia 20 października 1999 roku (k. 24), wyrok Sądu Rejonowego w Gliwicach w sprawie III K 1694/99 (k. 25 – 26), dokument znajdujący się w aktach sprawy o sygn. III K 1694/99 – wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie VI Ka 254/01 (k. 298 akt)/

W dniu spowodowania wypadku P. W. był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielanym przez poprzednika prawnego (...) Spółki Akcyjnej w (...) Spółki Akcyjnej w G..

/okoliczności bezsporne, a nadto dowód: polisa ubezpieczeniowa numer (...) (k. 22 – 23)/

Rodzeństwo zmarłego – siostra T. S. i brat J. F., na mocy pisma z dnia 28 lipca 2014 roku wystąpili do ubezpieczyciela P. W. o przyznanie im zadośćuczynienia za śmierć brata i odszkodowania.

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne, które ostatecznie, po zawarciu z poszkodowanymi w dniu 6 listopada 2014 roku ugody, zakończyło się wypłaceniem na rzecz poszkodowanych zadośćuczynienia w łącznej kwocie wynoszącej 40.000,00 zł, tj. po 20.000,00 zł na rzecz każdego z poszkodowanych. Oprócz tego ubezpieczyciel przyznał poszkodowanym łączną kwotę 900,00 zł tytułem odszkodowania za poniesione przez nich koszty pogrzebu zmarłego brata.

Przyznane poszkodowanym zadośćuczynienia zostały im w całości wypłacone do rąk reprezentującego ich w postępowaniu likwidacyjnym pełnomocnika.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: pismo z dnia 28 lipca 2014 roku (k. 27 – 31), oświadczenia poszkodowanych z dnia 11 marca 2014 roku (k. 34 – 35), pisma z dnia 26 sierpnia 2014 roku (k. 36 – 37), ugody z dnia 6 listopada 2014 roku (k. 38 – 41), potwierdzenia wypłaty świadczeń (k. 42 – 45)/

Pismami z dnia 8 grudnia 2014 roku oraz z dnia 9 grudnia 2014 roku, wysłanymi na adres zamieszkania P. W. w dniu 11 grudnia 2014 roku, (...) Spółka Akcyjna w S. wezwała go do zapłaty kwoty 40.900,00 zł stanowiącej równowartość wypłaconych T. S. i J. F. zadośćuczynień oraz odszkodowań. P. W. wyznaczono 14 – dniowy termin na dobrowolną zapłatę żądanych kwot.

W wyznaczonym terminie P. W. nie uiszczył na rzecz ubezpieczyciela żądanych przez niego kwot, ani w żaden inny sposób nie ustosunkował się do treści skierowanych do niego wezwań.

/okoliczności bezsporne, a nadto dowody: wezwania do zapłaty z dnia 8 grudnia 2014 roku oraz z dnia 9 grudnia 2014 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 46 – 57)/

W chwili śmierci K. F. miał 28 lat. Miał dwójkę starszego rodzeństwa – siostrę T. S. i brata J. F.. Między K. F. a jego rodzeństwem była duża różnica wieku (13 i 11 lat), dlatego przez swoje rodzeństwo był traktowany bardziej jak syn, aniżeli brat. Rodzeństwo mieszkało wspólnie do 1984 roku, kiedy to dom rodzinny opuścił J. F., jednak stale zamieszkując w jego pobliżu. K. F. żył w zażyłych stosunkach ze swoim rodzeństwem – codziennie się widywali, pomagali w wychowaniu brata, opiekowali się nim, spędzali wspólnie czas na wyjazdach, mieli wspólnych znajomych, zwierzali się sobie nawzajem. T. S., jako najstarsza z trójki rodzeństwa, po urodzeniu się K. F. otoczyła go niezbędną opieką na czas, kiedy ich rodzice pracowali – karmiła go, przewijała, wychodziła na spacer. T. S., nawet po wyjściu za mąż i urodzeniu własnych dzieci, nadal zamieszkiwała w rodzinnym domu wraz z bratem. Wówczas to K. F. chętnie opiekował się jej dziećmi.

Ostatni raz przed śmiercią J. F. widział się z bratem dzień przed wypadkiem, w którym zginął K. F.. O śmierci brata J. F. dowiedział się następnego dnia. Wiadomość o śmierci brata była dla niego niewyobrażalnym szokiem, powodującym ból i smutek. J. F. uczestniczył w pogrzebie K. F.. W pierwszym okresie po śmierci brata J. F. schudł, zażywał leki uspakajające. Mimo odczuwanego smutku, starał się nie okazywać swojego cierpienia w obecności rodziców, którzy cierpieli po śmierci syna, ale także w obecności własnych dzieci. Po pogrzebie brata J. F. stał się samotnikiem – nie chciał spotykać się ze znajomymi ani brać udziału w rodzinnych imprezach, bo przypominały one mu o zmarłym bracie.

T. S. o śmierci brata dowiedziała się w tym samym dniu, w nocy. Choć informacja o śmierci brata była dla T. S. wyjątkowo bolesna, podobnie jak brat J., starała się nie okazywać odczuwanego bólu, aby wspomóc rodziców w odczuwanym przez nich bólu. Po śmierci brata T. S. musiała przyjmować leki uspakajające. Okres żałoby trwał u T. S. długo.

Aktualnie J. F. i T. S. często wspominają zmarłego brata, szczególnie podczas rodzinnych spotkań. Często odwiedzają grób brata, przechowują drobne pamiątki po nim.

/dowód: zeznania świadka J. F. (k. 109v), zeznania świadka T. S. (k. 110)/

Ani J. F., ani T. S. nie zawierali ze sprawcą wypadku P. W. ugody, na mocy której otrzymaliby od niego jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia. Taka ugoda została zawarta z rodzicami rodzeństwa.

/okoliczność ustalona na podstawie art. 231 k.p.c. per analogiam wobec braku dokumentu ugody, na którego istnienie powoływał się pozwany, w aktach sprawy karnej o sygn. III K 1694/99, co pozostawało w związku z dowodami: zeznaniami świadka J. F. (k. 109v), zeznaniami świadka T. S. (k. 110)/

Powyższy stan faktyczny Sąd w znacznej mierze ustalił jako bezsporny, który nadto znajdował pełne potwierdzenie w treści wymienionych wyżej dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd w całości oparł się także o wiarygodne i spontaniczne zeznania poszkodowanych – J. F. i T. S.. Na ich podstawie Sąd ustalił rozmiar doznanej przez nich krzywdy spowodowanej śmiercią brata, a także siłę więzi łączącej ich ze zmarłym. Zeznania te okazały się także w pełni przydatne i wiarygodne w zakresie ustalenia, że na żadnym etapie przed wszczęciem niniejszego postępowania pozwany nie zawierał z poszkodowanymi ugody, na mocy której wypłaciłby na ich rzecz jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego P. W., albowiem ich treść pozostawała w całkowitej sprzeczności z pozostałym materiałem zebrany w sprawie, w tym w szczególności z dowodami z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej prowadzonej przeciwko pozwanemu pod sygn. III K 1694/99. Zeznania te pozostawały sprzeczne także z ocenionymi jako wiarygodne, zeznaniami świadków J. F. i T. S..

Na rozprawie w dniu 16 czerwca 2016 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa uznając, że prowadzenie tego dowodu byłoby zbędne w okolicznościach niniejszej sprawy. W ocenie Sądu, ocena stanu zdrowia psychicznego poszkodowanych J. F. i T. S. na skutek zdarzenia, które miało miejsce w 1998 roku, nie byłaby rzetelna i polegałaby jedynie na przyjęciu przez biegłego – jako skutków śmierci brata – tych odczuć, które biegłemu wskazałby sami poszkodowani. Taka opinia nie byłaby miarodajna o tyle, że od daty zdarzenia upłynęło prawie 18 lat i aktualnie weryfikacja dolegliwości psychicznych deklarowanych przez poszkodowanych, z punktu widzenia ich przeżyć związanych ze śmiercią brata w tamtym czasie, nie byłaby możliwa. Wymaga przy tym zaznaczenia, że żadna ze stron zastępowanych przez fachowych pełnomocników, nie zgłosiła zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia tego wniosku dowodowego, a zatem formułowanie na tej podstawie zarzutów ewentualnej apelacji, nie będzie skuteczne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powódka dochodziła od pozwanego zapłaty kwoty, która stanowiła równowartość wypłaconego przez nią na rzecz poszkodowanych T. S. i J. F. odszkodowania (900,00 zł) oraz zadośćuczynienia (40.000,00 zł) za śmierć ich brata K. F., który zmarł na skutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym spowodowanym w dniu 19 września 1998 roku przez pozwanego P. W., poruszającego się w dacie zdarzenia w stanie nietrzeźwości i zbiegłego z miejsca zdarzenia.

Między stronami nie pozostawała sporna zasada odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 19 września 1998, ani wysokość odszkodowania wypłaconego poszkodowanym przez powódkę.

Jedynie celem usystematyzowania należy wskazać, że zgodnie z treścią przepisu art. 43 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 – j.t.), zakładowi ubezpieczeń (...) przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę m. in. w stanie nietrzeźwości bądź zbiegł z miejsca zdarzenia.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wskazało, co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego, że pozwany spowodował śmiertelny w skutkach wypadek, kierując w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym, a następnie zbiegając z miejsca zdarzenia. Za spowodowanie tego zdarzenia pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem karnym, który to wyrok jest wiążący dla Sądu cywilnego rozpoznającego niniejszą sprawę. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne było także, że powódka, której poprzednik prawny obejmował pozwanego w dniu spowodowania wypadku ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na skutek zgłoszenia szkody przez osoby bliskie zmarłemu w wyniku wypadku spowodowanego przez pozwanego, tj. jego rodzeństwo J. F. i T. S., wypłaciła na ich rzecz zadośćuczynienie za śmierć w łącznej kwocie 40.000,00 zł oraz odszkodowanie w kwocie 900,00 zł.

Jak wskazano na wstępie, pozwany nie kwestionował wysokości wypłaconej poszkodowanym przez powódkę kwoty odszkodowania, na które składały się poniesione przez nich koszty pogrzebu brata.

Pozwany przeciwko żądaniu pozwu w zakresie kwoty zadośćuczynienia podniósł trzy zasadnicze zarzuty. W pierwszej kolejności argumentował, że zawarł z poszkodowanymi J. F. i T. S. ugodę pozasądową, na mocy której wypłacił na ich rzecz zadośćuczynienie za śmierć brata, co miało wyczerpywać wszelkie ich roszczenia z tego tytułu. Dalej, pozwany zakwestionował wysokość wypłaconego poszkodowanym roszczenia wskazując na jego wygórowanie, a ostatecznie podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

Zważając na okoliczność, iż zbadanie zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie warunkowało przebieg dalszego postępowania, Sąd w pierwszej kolejności odniesie się właśnie do zarzutu przedawnienia.

Bieg terminu przedawnienia roszczenia w niniejszej sprawie rozpoczął się w okresie obowiązywania przepisu art. 442 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się

o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W okresie biegu terminu przedawnienia roszczenia, w dniu 10 sierpnia 2007 roku, przepis art. 442 k.c. został uchylony, a obowiązywać zaczął przepis art. 442¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007

roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, Nr 80, poz. 538) i rozpoczął obowiązywanie od dnia 10 sierpnia 2007 roku. Istotnym jest, że przepis art. 2 ustawy wprowadzającej zmianę stanowił, iż do roszczeń o naprawienie szkody wynikłej m. in. ze zbrodni lub występku, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

W konsekwencji, wobec okoliczności, iż w dacie wejścia w życie nowych przepisów dotyczących terminu przedawnienia roszczeń z powyższych tytułów, roszczenie poszkodowanych było nieprzedawnione (biegł bowiem 9 rok od daty zdarzenia), do oceny jego przedawnienia zastosowanie znajduje nowy przepis art. 442¹ k.c., a zatem termin przedawnienia wynoszący lat 20, zakończyłby się w 2018 roku.

Skoro roszczenie, poszkodowany, a obecnie powódki zostało ocenione przez Sąd jako nieprzedawnione, w dalszej kolejności zbadaniu podlegał zarzut pozwanego dotyczący braku zobowiązania powódki do przyznania poszkodowanym jakiegokolwiek zadośćuczynienia w prowadzonym przez nią postępowaniu likwidacyjnym z uwagi na zaspokojenie roszczeń poszkodowanych bezpośrednio przez pozwanego. W tym kontekście pozwany podnosił, iż na etapie toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego, pozwany zawarł z poszkodowanymi ugodę, na mocy której wypłacił na rzecz poszkodowanych zadośćuczynienie, które miało wyczerpywać wszystkie roszczenia poszkodowanych wobec pozwanego z tytułu zdarzenia z dnia 19 września 1998 roku. Powódka argumentowała zaś, że ewentualnie zawarta przez pozwanego z poszkodowanymi ugoda nie była dla niej wiążąca, albowiem do jej zawarcia doszło bez jej zgody.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło twierdzeń pozwanego o istnieniu ugody, która doprowadziłaby do zaspokojenia roszczeń poszkodowanych z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata. Poszkodowani, którzy zeznawali w charakterze świadków w toku niniejszego postępowania, konsekwentnie kwestionowali, aby pozwany zawierał z nimi jakąkolwiek ugodę albo by otrzymali od niego jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia. Przyznali przy tym, iż ugodę taką pozwany zawierał z ich rodzicami. Zeznania świadków w powyższym zakresie znalazły pełne odzwierciedlenie także w dowodzie z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania karnego prowadzonego przeciwko pozwanemu. Wbrew deklaracji pozwanego, w aktach tych nie znajdował się żaden dokument, który przez Sąd mógłby zostać potraktowany jako ugoda i to w dodatku zawarta między nim a poszkodowanymi J. F. i T. S.. Pozwany swoich twierdzeń o istnieniu takiego dokumentu nie był w stanie w żaden inny sposób wykazać – na tę okoliczność zaoferował jedynie dowód z własnych zeznań. Jednak wobec zakwestionowania okoliczności zawarcia ugody przez samych poszkodowanych (świadków) jak i w świetle nieistnienia takiego dokumentu w aktach karnych, w których według wskazania pozwanego ugoda miała się znajdować, twierdzenia pozwanego w powyższym zakresie Sąd ostatecznie potraktował jako gołosłowne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ostatecznie był zobligowany do zbadania ostatniego zarzutu pozwanego o wygórowaniu przyznanych poszkodowanym przez powódkę zadośćuczynień.

Ponieważ poprzednik prawny powódki w dacie zdarzenia obejmował ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, nie ulegało wątpliwości, że ponosił on odpowiedzialność za jego skutki na podstawie przepisu art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., a zatem co do zasady jego odpowiedzialność wobec poszkodowanych w zdarzeniu odpowiadała zakresem obowiązkowi odszkodowawczemu obciążającego sprawcę szkody.

Za ugruntowany należy uznać pogląd, zgodnie z którym zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela obejmuje także krzywdę jakiej doznała na skutek deliktu nie tylko osoba bezpośrednio jego konsekwencjami dotknięta ale także taka – a jest nią z pewnością członek najbliższej rodziny zmarłego – która na skutek wywołanej tym deliktem śmierci doznała

krzywdy wynikającej z nagłego i zupełnie niespodziewanego zerwania więzi rodzinnych, który to skutek jest także naruszeniem jego dobra osobistego (porównaj: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, I ACa 1148/12, Lex 1246690).

W dniu śmierci K. F., tj. w dniu 19 września 1998 roku, w Kodeksie cywilnym nie istniał przepis, który *expressis verbis* stanowiłby podstawę roszczenia poszkodowanych. Niemniej, już wówczas obowiązywał przepis art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Przepisy te stanowią, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone bądź naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 24 § 1 k.c.). W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Katalog dóbr osobistych objętych ochroną prawną znajduje się w przepisie art. 23 k.c. Nie wskazano w nim wprost „prawa do niezakłóconego życia rodzinnego”, czy też „prawa do podtrzymywania więzi rodzinnych”. Niemniej jednak w doktrynie i orzecznictwie panuje jednomyślność co do niezamkniętego charakteru katalogu z art. 23 k.c. W ocenie Sądu, opisane wyżej dobro osobiste także podlega ochronie prawnej. Jak można przeczytać w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10), w judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Tym samym Sąd Najwyższy ocenił, że więź rodzinna jako podstawowa i najstarsza ewolucyjnie z więzi międzyludzkich zakorzeniona w świadomości każdego człowieka stanowi dobro osobiste podlegającym ochronie konstytucyjnej i ochronie z art. 24 k.c. Z tej też przyczyny Sąd Najwyższy postawił w cytowanej uchwale tezę, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Tendencje do takiej interpretacji art. 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c. pojawiały się w judykaturze także wcześniej, już choćby w wyroku z dnia 23 września 2005 roku Sąd Apelacyjny w Gdańsku stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. (I ACa 554/05).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela wnioski płynące z przytoczonych orzeczeń. Dobro, które zostało naruszone wobec J. F. i T. S., jest najsilniej chronionym przez prawo dobrem – poszkodowani zostali bowiem pozbawieni jednego z najbliższych członków ich rodziny – najmłodszego brata. Do dóbr osobistych, o jakich mowa w treści przepisu art. 23 k.c. należy prawo do życia w rodzinie, obejmującej wszystkich jej członków, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia winni pozostawać przy życiu. W konsekwencji, poszkodowanym niewątpliwie przysługiwało roszczenie o wypłatę stosownego zadośćuczynienia, oparte o przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Oceniając wysokość roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że przewidziane w treści przepisu art. 448 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 roku, I ACa 301/12, LEX nr 1213847). Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie przewidziane w cytowanym przepisie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie przewidziane w regulacji art. 448 k.c. jest odzwierciedleniem, w formie pieniężnej, rozmiaru krzywdy, która nie zależy od

statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że zadośćuczynienie wypłacone dotychczas poszkodowanym – rodzeństwu zmarłego K. F., wynoszące po 20.000,00 zł na rzecz każdego z nich, nie było wygórowane i zostało oszacowane przez powódkę prawidłowo.

Oceniając wysokość należnego poszkodowanym zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że niewątpliwie ich i zmarłego brata łączyła szczególnie bliska więź, charakterystyczna dla więzi łączącej ludzi żyjących w zażyłych rodzinnych relacjach

i wspólnie się wychowujących – poszkodowani byli starszym rodzeństwem zmarłego K. F., którego z uwagi na różnicę wieku traktowali bardziej jak syna niż brata. Łącząca te osoby relacja była charakterystyczna dla relacji zwyczajowo występującej między najbliższymi członkami rodziny.

Wiadomość o wypadku, a następnie śmierci brata była dla poszkodowanych szokiem, wywołującym ogromny żal, ból i cierpienie. Ból był dla poszkodowanych na tyle dotkliwy, że musieli oni wspomóc się terapią farmakologiczną, aby go uśmierzyć. Sąd miał na uwadze, że poszkodowani nie byli w stanie w sposób „pełny” przeżyć żałoby po stracie ukochanego brata, albowiem musieli tonować odczuwany przez nich ból przed rodzicami, którzy nie tylko także mocno przeżywali śmierć ich najmłodszego syna, ale i potrzebowali pomocy starszych dzieci w załatwianiu formalności związanych z pogrzebem K. F. i jego sprawami majątkowymi.

Poszkodowani do tej pory odczuwają pustkę po śmierci brata, co zważając na łączące ich relacje, w ocenie Sądu jest wiarygodne. Choć od śmierci K. F. minęło blisko

18 lat i z pewnością poszkodowani przeszli już żałobę po bracie i przyzwyczaili się do życia bez jego obecności, to niewątpliwie strata bliskiej osoby, w szczególności jeśli ginie ona

w nieoczekiwanym wypadku spowodowanym przez wyjątkowo nieroztropnego kierowcę,

z pewnością stale wywołuje ból i rozżalenie, choć z upływem czasu, o mniejszym stopniu nasilenia aniżeli w pierwszym okresie po śmierci.

W tym miejscu ponownie wymaga wskazania, że w ocenie Sądu prowadzenie

w okolicznościach niniejszej sprawy dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, było zbędne. Jak wyjaśniono już powyżej, aktualne badanie stanu zdrowia psychicznego poszkodowanych – przez pryzmat oceny ich zachowań na dzień przypadający blisko 18 lat temu – nie mogłoby zostać uznane za miarodajne. W ocenie Sądu, rzetelne zbadanie stopnia

i nasilenia cierpień doznanych przez poszkodowanych w tamtym czasie, nie jest możliwe

i opierałoby się jedynie na deklaracjach poszkodowanych, którym trudno byłoby nadać walor wiarygodności (bądź takiej wiarygodności im odmówić) i wyważyć ich wpływ na aktualne życie poszkodowanych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że na skutek śmierci brata poszkodowani niewątpliwie doznali krzywdy w postaci bólu i cierpienia związanych z zerwaniem bliskiej więzi łączącej ich ze zmarłym, a uzasadniającej wypłatę zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie przyznane w okolicznościach sprawy przez powódkę w wysokości po 20.000,00 zł stanowiło należne i odpowiednie zadośćuczynienie pieniężne, w szczególności uwzględniając rozmiar doznanych przez poszkodowanych cierpień po stracie brata.

Odnosząc się do nominalnej wysokości zadośćuczynienia, Sąd ustalając, że jego wysokość nie była wygórowana, miał na uwadze stosunki majątkowe społeczeństwa, które obowiązywały w Polsce w okresie, w którym doszło do śmierci K. F. (1998 rok)

i bezpośrednio po nim (1999 rok). Z ustaleń Sądu wynika, że w 1998 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wynosiło 1.239,49 zł, natomiast w 1999 roku wynagrodzenie to wynosiło 1.706,74 zł. W ocenie Sądu, choć zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanych przyznawane zostało w 2014 roku, to jego wysokość uwzględniała poziom zamożności społeczeństwa, który obowiązywał w dacie, kiedy poszkodowani ponieśli szkodę w wyniku śmierci brata. Według oficjalnych obwieszczeń, średnie wynagrodzenie roczne wyliczone za rok 2014 wynosiło 3.783,46 zł. Wymiar zadośćuczynienia dokonany przez powódkę, w przekonaniu Sądu, nie doprowadził do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanych, a to z uwagi na wyjątkowo bliskie relacje, które łączyły poszkodowanych ze zmarłym i wielość spraw, które ich spajały (wspólne zamieszkiwanie, wspólne spędzanie wolnego czasu, wspólne spotkania ze znajomymi). Zadośćuczynienie w przyznanej przez powódkę wysokości utrzymane było zatem w rozsądnych granicach. Sąd zdaje sobie przy tym sprawę, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie wynagrodzić wszystkich cierpień, które poszkodowani odczuwali w związku ze stratą jednej z najbliższych sobie osób, ale z całą pewnością zadośćuczynienie w kwocie 20.000,00 zł za stratę brata nie należy do wygórowanych.

Ostatecznie zatem, biorąc pod uwagę, że wypłacone poszkodowanym przez powódkę zadośćuczynienie było w pełni uzasadnione co do wysokości, zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego – w drodze regresu – podlegała kwota 40.900,00 zł, na którą składała się kwota 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz niekwestionowana przez pozwanego od początku procesu kwota 900,00 zł tytułem odszkodowania.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie od zasądzonego zadośćuczynienia, orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądzając je zgodnie z niekwestionowanym żądaniem pozwu, od dnia 2 stycznia 2015 roku, jako mieszczącego się w terminie wymagalności roszczenia. Istotnym jest, że pozwany nie kwestionował żądania odsetkowego sformułowanego przez powódkę.

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy przepisu art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., zasądzając je w całości od pozwanego na rzecz powódki, która wygrała spór. Na poniesione przez powódkę koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 2.045,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powódki w kwocie 2.400,00 zł.

SSR Grzegorz Korfanty